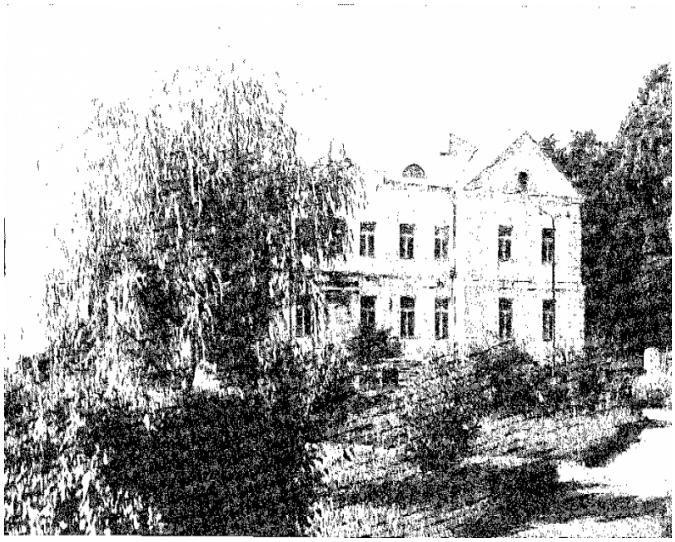


Nie jest rzeczą ustaloną, kiedy Antuzów dostał się w ręce Platerów. Pierwszym znanym dziedzicem tych dóbr jest Jan Andrzej Plater (zm. 1696), po którym odziedziczył je jego syn Aleksander Konstanty (zm. ok. 1762), żonaty z Zofią z Rudbergów. On też był prawdopodobnie założycielem rezydencji antuzowskiej, skoro tam właśnie mieszkał „w zaciszu domowym, dla nadzwyczaj osłabionego wzroku z dala od zgiełku i spraw publicznych” . Ponieważ Aleksander Konstanty Plater miał tylko trzy córki, Antuzów odziedziczyła jedna z nich, Emercjanna Ludwika (zm. ok. 1780), zamężna za Janem Ludwikiem Platerem, synem Fabiana, szambelanem króla Augusta III i generałem-majorem wojsk polskich. Oprócz Antuzowa wziął on jeszcze w posagu Dusiaty, Sołohubiszki i Hołotowszczyznę.

Po śmierci Emercjanny i Jana Ludwika — Antuzów oraz Grawenburg odziedziczył ich syn Ludwik Plater (zm. 1788), żonaty z Kunegundą Wołłowiczówną h. Bogoria (zm. 1843). W roku 1794 ufundowała ona w Antuzowie drewniany kościół. Ludwik Plater miał trzech synów: Franciszka Ksawerego, Michała i Kaspra. Antuzów dostał w spadku Kasper Plater (ur. ok. 1780 — zm. 1829), żonaty z Bogumiłą Wereszczyńską h. Korczak (zm. 1840). Następnie, z powodu braku męskiego potomka, Antuzów znów stał się posagiem, tym razem córki Kaspra — Ludwiki (1818—1896), która w 1843 r. poślubiła Franciszka hr. Ledóchowskiego h. Szaława (ur. 1806) . W ten sposób majątek Antuzów, po około 200 latach władania nim przez Platerów, wyszedł z ich rąk w linii po mieczu, pozostając jednak w rodzinie. Córka Franciszka i Ludwiki Ledóchowskich — Bogumiła (ur. 1851 — zm. ok. 1920), poślubiwszy bar. Juliusza Roppa, wniosła Antuzów w dom mężowski. Ostatnią właścicielką dóbr antuzowskich była ich córka Elżbieta, zamężna za Mikołajem Wojnarowskim .

Siedziba Platerów w Antuzowie przetrwała do chwili wyjścia majątku z ich rąk. Nie posiadamy jednak żadnych wiadomości o tym, jak wyglądała. W drugiej połowie XIX w. Ledóchowscy wznieśli w miejscu starego nowy pałac, bardzo obszerny, nie posiadający jednak większych

walorów architektonicznych. Nie jest zresztą rzeczą wykluczoną, iż oni dawny dwór tylko rozbudowali. Elewacja frontowa pałacu zaakcentowana została słabo zarysowanym trójosiowym pseudoryzalitem, ujętym w ramy szerokich boni i zwieńczonym poziomą płyciną oraz zbliżoną do owalu tarczą herbową ze spływami, umieszczoną na osi. Po bokach na dwóch osiach skrajnych występowały dalsze ryzality, z narożnikami pokrytymi również boniami, zamknięte trójkątnymi frontonami, przebitymi okulusami. W elewacji ogrodowej partie boczne budowli miały postać krótkich skrzydeł. Między nimi mieścił się obszerny taras. Wszystkie elewacje wyposażone zostały jedynie w skromne obramienia okien i drzwi, międzykondygnacyjną opaskę i profilowany gzyms wieńczący. Pałac nakrywał gładki dach czterospadowy, wyodrębniony nad ryzalitami i skrzydłami.



W odniesieniu do wnętrz wiadomo jedynie tyle, że pokoje reprezentacyjne mieściły się w centrum pałacu oraz w lewym skrzydle. Do pierwszej wojny światowej pałac był stylowo urządzony i miał wiele pamiątek m. in. po Platerach. Wśród nich miał być także autoportret Emilii Plater .

Wielkim urokiem Antuzowa był park krajobrazowy założony na powierzchni 5 ha, sięgający początkami drugiej połowy XVIII w. Ogród ten, o bardzo urozmaiconym starym drzewostanie, tworzyły cztery regularnie rozplanowane tarasy, opadające z jednej strony ku dwom połączonym ze sobą sadzawkom, z drugiej zaś ku wielkiemu jezioru. Aleja wjazdowa do dworu rozpoczynała się na grobli między sadzawkami i dochodziła do kolistego gazonu ciągnącego się przed pałacem.